



SZKOŁA ŻYCIA WE WSPÓLNOCIE
TYDZIEŃ CZWARTY
„ETAPY BYCIA WE WSPÓLNOCIE”
- ROZWAŻANIA DODATKOWE

Rozważanie pierwsze

Zachwyty

"Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. 2 Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. 3 A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. 4 Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza»"

Mt 17,1-4

Początkowy etap bycia we wspólnocie to często zachwyty. Zachwyty Bogiem, którego odkrywamy i doświadczamy w inny sposób niż dotychczas. Zachwyty drugim człowiekiem, dobrem jakiego doświadczamy od niego. Chcielibyśmy trwać nieustannie w takim stanie, zatrzymać w sobie takie chwile. Podobnie jak Piotr. Przemienienie Jezusa wobec Piotra, Jakuba i Jana spowodowało, że Piotr chciałby "zatrzymać" ten moment. Proponuje zbudowanie namiotów, aby móc zostać na górze i trwać w zachwycie.

Wracanie do pięknych momentów we wspólnocie jest bardzo ważne. Można jednak za bardzo do tych wspomnień się przywiązać i blokować działanie Pana Boga. Pomyśl o tym, czy nie wpadasz w pokusę zatrzymywania się nad pierwszym zachwytem? Czy zbyt nie przywiązujesz się do swoich pierwszych emocji odnośnie wspólnoty i ciągle nimi żyjesz, porównując obecny stan z tym jak być może było wcześniej? Porozmawiaj z Duchem Świętym o tym, co pojawia się w Twoim sercu.

Zapisz swoją refleksję.

Rozważanie drugie

Bunt

"Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. Zewsząd znosimy cierpienia, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy."

2 Kor 4,7-9

Etap buntu, znużenia jest trudny. Dostrzeganie ułomności ludzi, ich wad i słabości, niedostatków w formacji, formach spotkania może wzbudzać niechęć. Okazuje się, że wspólnota nie jest miejscem idealnym, kryształem bez skazy, a raczej glinianym naczyniem, które łatwo może ulec deformacji. Dużo osób nie godzi się na taki stan rzeczy i odchodzi.

Pan Bóg jednak zaprasza, aby w czasie znużenia zdać się na Jego łaskę i moc. Dostrzegając niedoskonałości, także swoje, nie poddawać się zwątpieniu i nie rozpaczać. Patrząc na wszystkie trudności we wspólnocie, w Kościele, zastanów się do czego Bóg chce Cię zaprosić...

Zapisz swoją refleksję.

Rozważanie trzecie

Oczyszczenie

"Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa."

1 P 1,6-7

Każdy kryzys jest szansą na rozwój, na pójdzie dalej, głębiej. Przyjrzyj się swojej drodze we wspólnocie (jeśli masz krótkie doświadczenie wspólnoty, możesz pomyśleć nie o Domownikach, a wspólnocie z przyjaciółmi czy rodzinie). Czego do tej pory dowiedziałeś się o sobie? Podziękuj Panu za drogę, którą przeprowadził Cię Pan do miejsca, w którym jesteś dzisiaj.

Oczyszczanie boli, ale wydobywa z nas to, co najpiękniejsze. Oczyszczanie prowadzi do akceptacji i przyjęcia wspólnoty, taką jaką ona jest. Być może masz za sobą już nie jeden kryzys. Czego Cię one nauczyły?

Na koniec pomódl się za wspólnotę, w której teraz jesteś, za Domowników Boga. Możesz po imieniu wymienić osoby, które są w niej są, jeśli je znasz. Może wiesz o jakiś sprawach pojedynczych osób, które szczególnie wymagają Boskiej interwencji, możesz je oddać w tej modlitwie Dobremu Ojcu.

Zapisz swoją refleksję.

Rozważanie czwarte

Ofiara z siebie

„Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wszyscy mieli wielką łaskę. Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze [uzyskane] ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby”.

Dz 4,32-35

Trudno mówić o wspólnocie tam, gdzie każdy jest zajęty wyłącznie sobą, swoim życiem, swoimi radościami i zmartwieniami. Przeciwnie, otwarcie się na innych, wzajemne udzielanie sobie pomocy przyczynia się do pogłębienia więzów między ludźmi.

Wyobraź sobie wspólnotę jako rodzinę, dużą rodzinę. Każdy w niej ma swoje sprawy, zadania, miejsca, do których z tego domu wychodzi. Cała rodzina ma specjalnie wyznaczony czas na spotkanie, aby wspólnie się pomodlić, podzielić z innymi domownikami tym, co ważne, znaleźć umocnienie na trudy codziennych zmagień. Spotkanie wymaga jednak zaangażowania domowników: trzeba zadbać o przestrzeń na spotkanie, zatroszczyć o odpowiednią atmosferę, a przede wszystkim zaplanować tak swoją codzienność, by móc wziąć udział w spotkaniu. Czy jesteś na tym spotkaniu? Gdzie na nim jesteś? Obserwujesz je z boku, stojąc pod ścianą, albo może jesteś poza pomieszczeniem? A może czynnie się angażujesz, albo chcesz się zaangażować, ale nie wiesz jak to zrobić? Zbadaj, na ile w Twoim sercu jest chęć, aby dzielić się tym, co masz w sobie z innymi (swoimi pasjami, talentami, czasem, otwartym na dialog sercem?). Może to też dobry moment, żeby w pierwszym kroku zadzwonić czy napisać do kogoś ze wspólnoty i zapytać: jak się miewasz?

Zapisz swoją refleksję.

Rozważanie piąte

Wspólnota osób

„Wszyscy ludzie są wezwani do tego samego celu, którym jest sam Bóg. Istnieje pewne podobieństwo między jednością Osób Boskich a braterstwem, jakie ludzie powinni zaprowadzić między sobą, w prawdzie i miłości. Miłość bliźniego jest nieodłączna od miłości Boga.”

KKK 1878

„Osoba ludzka potrzebuje życia społecznego. Nie jest ono dla niej czymś dodanym, lecz jest wymaganiem jej natury. Przez wymianę z innymi, wzajemną służbę i dialog z braćmi człowiek rozwija swoje możliwości; w ten sposób odpowiada na swoje powołanie.”

KKK 1879

„Każdą wspólnotę określa jej cel, a zatem kieruje się ona własnymi regułami. Jednak <<osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urzędzeń społecznych>>.”

KKK 1892

Bycie we wspólnocie z braćmi i siostrami, poczynawszy od tej namniejszej, jaką jest rodzina, po wspólnoty w kościele i Kościół jako jedna, wielka wspólnota, to coś, co Pan Bóg głęboko zostawił w sercu każdego z nas.

W jaki sposób bycie we wspólnocie, odnajdujesz jako przestrzeń realizacji swojego powołania do życia z innymi? Poproś Ducha Świętego, aby pokazał Ci relacje w najdoskonalej wspólnocie, jaką jest Trójca Święta. Jakie Twoje postawy i działania przyczyniają się do tego, że wspólnota, w której jesteś jest bardziej podobna do komunii Trzech Osób Boskich?

Pomyśl dziś, co mógłbyś zmienić w swoim byciu i funkcjonowaniu we wspólnocie, aby bardziej służyć braciom, więcej kierować się prawdą i miłością. Proś Ducha Świętego o pomoc w zobaczeniu i realizacji swoich postanowień.

Zapisz swoją refleksję.